

03HJ IDI1-NT03

OPIS MIEJSCOWOSCI

A: Czy mógłby mi Pan powiedzieć co warto zobaczyć w Nowym Tomyślu, co jest tu ciekawego?

B: Ja mieszkam dopiero 6 miesięcy [od maja 2005 HJM] w Nowym Tomyślu. Przyciągnął mnie tutaj krajobraz, to jak jest położone miasto, otwartość ludzi, możliwości tego miasta, bliskość do infrastruktury, rozwój gospodarczy, czystość terenu.

A: Co warto zobaczyć w Nowym Tomyślu?

B: W Nowym Tomyślu warto przejść się przez miasto, przez rynek. Warto zobaczyć ten park, w którym jest zoo położone. Warto muzeum wikliniarstwa zobaczyć. W P... pałac. Ciekawie na rowerze można pojeździć po terenie Nowego Tomyśla i na okolo, lasy i jeziora, są bardzo ciekawe tereny. Z kulturalnych tematów dużo jest organizowanych jakiś występów zespołów ludowych, można iść do kina nawet, w dzisiejszych czasach to dziwne... Można dużo sportów uprawiać, od piłki nożnej, poprzez tenis. Można brać udział w różnych kółkach zainteresowań. Jeśli brać pod uwagę liczbę mieszkańców i porównuję do miasta, w którym poprzednio mieszkałem...

A: A gdzie Pan przedtem mieszkał?

B: W Łasku mieszkałem. To można bardzo wiele. Jeśli tylko czasu na to wystarczy, to można bardzo dużo rzeczy porobić.

A: Jak Pana zdaniem Nowy Tomyśl wypada w porównaniu z innymi miastami, na tle reszty kraju?

B: Uważam, że na tle innych miast o podobnej licznie mieszkańców, Nowy Tomyśl wypada bardzo dobrze. I oceniają to podobne goście, którzy do nas przyjeżdżają, którzy przyjeżdżają do firmy, goście z zagranicy na przykład. Także moja ocena jest bardzo dobra tego miasta.

A: Co jest przede wszystkim na plus w porównaniu z tymi innymi miastami?

B: Czystość, asfaltowe uliczki, drogi dla rowerów, urzędy. Właśnie tego nie powiedziałem, urzędy, na przykład wszyscy narzekają na służbę zdrowia, a my nie powinniśmy narzekać w Nowym Tomyślu. Też stosunkowo nieduże bezrobocie też uważam jest w porównaniu na tle całego kraju.

A: A ludzie?

B: Ludzie są bardzo mili, otwarci. Tak przez te pół roku zdążyliśmy tutaj się zaprzyjaźnić trochę z wieloma osobami. I uważamy, że są to ludzie bardziej zadowoleni z życia, pomocni dla innych bardziej, bardziej życzliwi. Zostaliśmy dobrze przyjęci, można tak powiedzieć.

INFO O RESPONDENCIE

A: Czy może mi Pan coś powiedzieć o swojej rodzinie? Z ilu osób się składa?

B: 4 osoby, żona, ja i dwójka dzieci. Dwóch synów, [redacted] lat.

A: Czym Pan się zajmuje?

B: Pracuję w [redacted] i.

A: Ale to nie jest Pana firma?

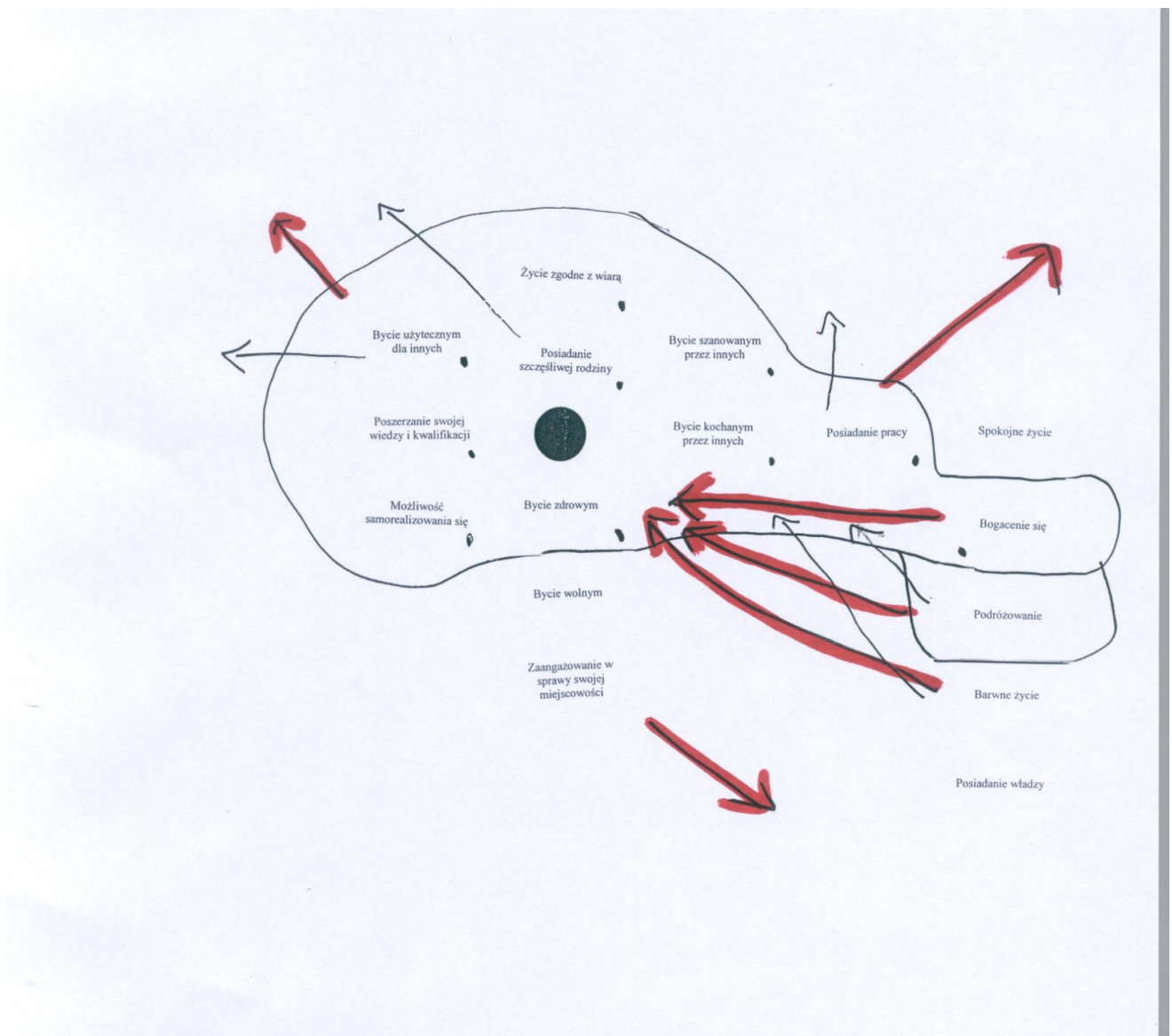
B: Nie, jestem zatrudniony.

A: A żona?

B: A żona prowadzi taki [redacted] tu na miejscu.

MAPA

[kolejne etapy „pracy nad mapą” respondent wykonuje w ciszy, nie komentuje swoich działań]



Kiedyś ważniejsze: bogacenie się, barwne życie, podróżowanie; kiedyś mniej ważne: bycie użytecznym dla innych, posiadanie pracy i zaangażowanie w sprawy swojej miejscowości.

Dziś osiągalne, a kiedyś nie: bycie użytecznym dla innych, posiadanie szczęśliwej rodziny, posiadanie pracy.

Dziś nieosiągalne, kiedyś tak: barwne życie

A: Dlaczego pewne cele są tak blisko siebie?

B: Nie ma to żadnego znaczenia, tak wyszło.

A: A kolejność w jakiej Pan to naklejał?

B: Naklejałem po kolei, od lewej do prawej [strony z naklejkami HJM]

A: Czy w przypadku któregoś celu wahał się Pan gdzie go umiejscowić?

B: Nie, jak widziałem cel, to wiedziałem gdzie go nakleić.

CEL 1

bycie szanowanym przez innych

A: Co to dla Pana znaczy bycie szanowanym przez innych?

B: To znaczy, że ludzie dobrze o mnie mówią poza mną, że jestem osobą, do której mogą się zawsze zwrócić z jakimś problemem, w jakimś konkretnym celu może nawet nie konkretnym.

A: Czy zawsze Pan rozumiał tak samo ten cel?

B: Nie, teraz inaczej. Kiedyś to chodziło o to tylko, żeby w szkole nauczyciele źle o mnie nie mówili, koledzy z klasy i rodzice, może rodzina. Natomiast w tej chwili to bardziej patrzę na to, aby i sąsiedzi i koledzy z pracy i znajomi i żeby wszyscy inni i dalsza rodzina i bliższa i dalsi znajomi mieli o mnie dobre zdanie, żeby mówili o mnie dobre rzeczy. Wiadomo, że teraz dotyczy to też rodziny bardziej, nie tylko mnie samego.

A: Czyli ważne dla Pana jest nie tylko to, żeby Pana szanowano, ale także to, żeby szanowano Pana rodzinę?

B: Tak, w tej chwili tak, kiedyś nie. Bo kiedyś tej rodziny własnej nie było.

A: Czy myśli Pan, że inne osoby tak samo jak Pan rozumieją to bycie szanowanym przez innych?

B: Myślę, że dzisiaj to jest taki [nie mogę zrozumieć HJM], niektórzy uważają, że szacunek ogółu to polega na tym, że się ktoś człowiekowi kłania na ulicy, dlatego, że jeździ lepszym samochodem, ma ładniejszy kapelusz. Uważam, że tak ogół dzisiaj rozumie to zdanie szanowania. Ja uważam to inaczej, obojętnie czy ktoś ma mercedesa czy idzie pieszo 5 kilometrów do pracy, człowiek jest człowiekiem i ważne, żeby miał o drugim człowieku dobre zdanie, prawdziwe zdanie.

A: Dlaczego Pana zdanie różni się od innych?

B: Miałem dużo sytuacji w życiu i uważam, że nie jest najważniejsze to co człowiek ma, tylko to, czym się kieruje, co przedstawia sobą. I ja też nie patrzę na ludzi poprzez to, co oni mają, tylko poprzez to, w jaki sposób się zachowują, w jaki sposób rozmawiają.

A: Czyli własne doświadczenia, sytuacje życiowe nauczyły Pana inaczej to rozumieć?

B: Doświadczenie życiowe, no i też z opowieści innych osób, rodziny, rodziców, kolegów; trochę gazet się przeczytało.

A: Dlaczego ten cel jest dla Pana ważniejszy niż inne cele?

B: Ważniejszy, może to też nie jest tak do końca powiedziane. Te cele są ze sobą powiązane. Ja uważam, że zdrowie jest bardzo ważne, bo bez zdrowia nie da się dzisiaj nic osiągnąć praktycznie. Ale to by było tak bardzo egoistycznie.

A: Ale dlaczego jest w takim razie jednym z ważniejszych, ważniejszy od tych, które są dalej na mapie?

B: Praca uważam, że jest bardzo ważna, ale nie jest najważniejsza. Bo pracę uważam można zawsze znaleźć, bo to zależy od człowieka też, a nie tylko od tego, jaka jest sytuacja na rynku. Bycie wolnym uważam, że jesteśmy dzisiaj wolni, bo może poza małymi wyjątkami. Uważam, że ludzie powinni żyć w zgodzie i że wspólnie w zgodzie można dużo więcej osiągnąć i powinni ludzie mieć do siebie więcej szacunku jak w tej chwili mają. Nie powinni patrzeć powierzchownie, przez pryzmat swojego nieszczęścia na ten świat, tylko powinni się razem integrować i dążyć poprzez szacunek do innych do wspólnego celu.

A: Czyli ten cel byłby takim warunkiem, żeby osiągnąć inne cel?

B: Ja tak uważam.

A: Co sprawia, że ten cel jest dla Pana możliwy do osiągnięcia?

B: To, że szanuję innych. Może inaczej, staram się szanować innych. Staram się pomagać jak mogę innym, staram się ich rozumieć, szanować.

A: Dlaczego ten cel jest ciągle dla Pana tak samo ważny?

B: Jest łatwiej. Ja uważam, że ludzie, którzy mają poszanowanie ogółu, mają otwartą drogę do dalszego życia. Może nie do sukcesu, ale do dalszego swobodnego życia, do przyjemnego życia, szczęśliwego życia.

A: Czy ten cel może stać się kiedyś dla Pana mniej ważny?

B: Myślę, że nie.

A: Czy myśli Pan, że dla innych osób ten cel jest tak samo ważny?

B: Myślę, że nie dla wszystkich.

A: Dlaczego?

B: Dlatego, że ludzie dzisiaj bardziej patrzą na to, jakim samochodem mają jeździć, a nie na to.

A: Czyli to, co Pan przedtem mówił?

B: Tak, tak uważam.

A: Co jest potrzebne, pomocne, żeby być szanowanym przez innych? Co lub kto może w tym pomóc?

B: Na pewno rodzina może pomóc, pracodawca też może pomóc

A: Pracodawca w jaki sposób?

B: Dać warunki pracownikowi, żeby mógł się spełniać w pracy. Przez to jego firma jest też szanowana. Jeśli jego ludzie są szanowani, to jego firma też będzie szanowana. Warunki zewnętrzne też muszą być w jakiś sposób zachowane.

A: Co Pan rozumie przez warunki zewnętrzne?

B: Może źle to nazwałem. Myślę, że to da się tylko osiągnąć jeśli rodzina jest szczęśliwa. Jeśli wewnątrz rodziny się szanują osoby, to potrafią to szanowanie przekazać na zewnątrz, dzieci w szkole, rodzice w miejscu pracy, wśród znajomych i tak dalej, to wychodzi po prostu na zewnątrz.

A: Co mogłoby utrudnić bycie szanowanym? Przez co ludzie mogą nie być szanowani?

B: Przez to, że mają dużo na głowie, że żyją, że pracują w ciągłym stresie, to może złe słowo, w takiej szybkości. Dzień dzisiejszy wymusza na nas bieganie [?- HJM] praktycznie cały czas, nie zawsze mamy czas, aby zauważyć swoje błędy.

A: Czy uważa Pan, że innym osobom jest łatwiej osiągnąć ten cel?

B: Myślę, że niektórych łatwiej.

A: Dlaczego?

B: Dlatego, że ja dosyć dużo pracuję i dosyć dużo mam na głowie rzeczy i muszę o tym myśleć i po prostu często brakuje mi czasu, żeby się zastanowić nad sobą.

A: Czy kiedyś było łatwiej osiągnąć ten cel?

B: Myślę, że tak.

A: Dlaczego?

B: Kilkanaście lat temu miałem więcej czasu dla siebie. Miałem więcej czasu, żeby robić to, co mi się podobało. I świat był taki, w naszym kraju wszystko tak jakby wolniej się odbywało, tak jakby należało by podkreślić. Takie mam wrażenie, takie wrażenie mają wszyscy na oko, z którymi obcuje.

A: Czy osiągnięcie tego celu zależy przede wszystkim od tego, jaki jest człowiek czy od czynników zewnętrznych?

B: Od charakteru więcej zależy, myślę, ale też czynniki zewnętrzne mają rolę dużą.

A: Czy z kimś Pan o tym rozmawia co to znaczy być szanowanym przez innych?

B: Nie, trochę z żoną, ale nie dużo, z dziećmi trochę.

A: Skąd ludzie wiedzą co to znaczy być szanowanym, szanować innych?

B: Szkoła, rodzice, Kościół.

barwne życie

A: Co to dla Pana znaczy barwne życie?

B: Oznacza to, że się w tygodniu dużo dzieje. Czyli były pewne rzeczy, które trzeba było spełnić, czyli jakaś praca, szkoła, obowiązek, a potem można było sobie pozwolić na wyjście do knajpy, wyjście do kina, wyjazd jakiś spontaniczny gdzieś, weekendy itd.

A: Ale czy tak Pan rozumie to teraz czy kiedyś Pan tak rozumiał barwne życie?

B: Ja mówię o tym, co było kiedyś, 15 lat temu.

A: Teraz to się zmieniło?

B: Zmieniło się, upodobania się zmieniły. Teraz dla mnie barwne życie to jakbym na przykład co weekend wyjeżdżał na narty w góry. Jakiś sport, to, co mi się podoba, wyjście na miasto, na dyskotekę, do knajpy poza Nowym Tomysłem. Może w tygodniu spotkanie z kolegami, to by było w tej chwili barwne życie.

A: Jak Pan myśli, jak inni rozumieją ten cel? Czy bardziej tak jak Pan teraz czy bardziej tak, jak kiedyś go Pan rozumiał?

B: Myślę, że w tej chwili, tak jak ja teraz.

A: Kiedy ten cel stał się dla Pana mniej ważny?

B: Jak miałam dwadzieścia lat, to było ważniejsze, a jak założyłam rodzinę, to ten cel stawał się coraz mniej ważny.

A: A kiedy Pan założył rodzinę?

B: W '94 roku, jedenaście lat temu już.

A: Czyli ten moment założenia rodziny sprawił, że ten cel zaczął się odsuwać?

B: Tak, zaczął się przesuwać. Tak sama bogacenie się, bogacenie się może nie. Podróżowanie też odeszło jakby na dalszy plan.

A: Czy jakieś osoby wpłynęły na Pana sposób myślenia o barwnym życiu?

B: Żona. Trochę dzieci.

A: Na czym polegała ich rola?

B: Żona i dzieci bardziej w sensie nakazywania, świadomość raczej nie, niestety nie. Świadomość później przyszła.

A: Czy ten cel jest jakoś szczególnie powiązany z innymi celami?

B: Z byciem wolnym.

A: W jaki sposób?

B: Barwne życie jest związane z tym, że można sobie pozwolić na barwne życie, jak się nie ma nikogo, kto może decydować o postanowieniach własnych.

A: Czy miejsce tego celu może się kiedyś zmienić?

B: Chciałbym, żeby się przesunęło tutaj [ku środkowi HJM], ale nie wiem czy to się uda.

A: Od czego będzie to zależało?

B: Od pieniędzy, od sytuacji finansowej. To byłaby podstawowa, najważniejsza rzecz.

A: Co jeszcze?

B: Czas wolny, mniej obowiązków, mniej pracy, więcej urlopu.

A: Co jest potrzebne, żeby mieć barwne życie?

B: W tej chwili, zgoda rodziny najważniejsza. Później, żeby sobie pozwolić na barwne życie, to trzeba móc je w jakiś sposób sfinansować, czyli środki finansowe. Czas do tego trzeba mieć. Zdrowie. No, i chęć.

A: A co utrudnia?

B: Godziny pracy, czas pracy, brak środków finansowych. Obowiązki innych, rodziny, czyli wiadomo, żona ma swoje zajęcia, dzieci mają dzisiaj w szkole dużo zadane.

A: Czy innym ludziom jest łatwiej barwnie żyć?

B: Myślę, że nie. Jeśli mogę się porównać, to myślę, że my i tak mamy stosunkowo barwne życie w porównaniu do innych. Czyli na przykład, jeśli chcemy jutro jechać na basen do Leszna, to wsiadamy w samochód i jedziemy. Raz w miesiącu stać nas na to, ale nie stać nas raz na tydzień, to jest taka przeszkoda.

A: Ale porównując się z innymi, to myśli Pan, że ...

B: Są osoby, które mogą o tym pomarzyć.

A: Co decydowało o tym, że kiedyś ten cel był osiągalny?

B: Ja mieszkałem w Niemczech przez 10 lat i mogłem sobie wszystko sfinansować, prawie wszystko na co miałem ochotę.

A: Czy rozmawia Pan z kimś o tym, co to jest barwne życie, życie towarzyskie?

B: Jeszcze nie dodałem, że w barwnym życiu chodzi też o organizowanie imprez, spotkań ze znajomymi u nas w domu czy u nich. To też jest bardzo ważne.

A: Czyli Państwo znajomi mają pewien wpływ na to, współdecydują, jak to barwne życie wygląda?

B: Tak, w pewnym sensie tak.

CEL 3

posiadanie pracy

A: Jak Pan rozumie ten cel?

B: Praca jest dla mnie ważna z kilku przyczyn. Przede wszystkim, jest to ważne z przyczyny finansowej, żeby zapewnić rodzinie byt, trzeba mieć jakąś dobrą pracę w sensie warunków finansowych. Dwa, przez ileś lat pracy

zdołałem doświadczenie jakieś w mojej dziedzinie i w tej chwili, może to się kiedyś zmieni, ale w tej chwili nie muszę się bać o moje miejsce pracy. I nie zależy to czy jest to Nowy Tomyśl czy Poznań, bo do miejsca zamieszkania nie przykładamy zbyt dużej wagi. Praca musi mi odpowiadać, muszę ją lubić, musi sprawiać przyjemność, musi satysfakcjonować, musi spełniać warunki minimum socjalnego, to może złe słowo, musi przynosić korzyści finansowe, tak żeby starczyło na rozwój rodziny poprawny.

A: Czy kiedyś rozumiał Pan inaczej ten cel?

B: Kiedyś tak. Kiedyś rozumiałem pracę tylko poprzez ilość zarobionych pieniędzy. Tylko nie, ale przede wszystkim, to było najważniejsze. Nie liczyło się zadowolenie z wykonywanej pracy, tylko liczyła się ilość gotówki.

A: Czy inne osoby jak Pana zdaniem rozumieją ten cel, bardziej poprzez pryzmat pieniędzy czy tak jak Pan w tej chwili?

B: Różne grupy osób, które udało mi się poznać w różny sposób patrzą. Niektórzy patrzą na sprawy finansowe, niektórzy po prostu chcą tą pracę chwycić nie zważając na sprawy finansowe i no to, co będą musieli wykonywać, zrobić do danej firmy, przedsiębiorstwa, a jeszcze inni muszą po prostu utrzymać rodzinę i oni też się chwytają wszystkiego.

A: Kiedy nastąpiła zmiana ważności tego celu, kiedy praca stała się dla Pana ważniejsza?

B: Jak założyłem rodzinę.

A: A znaczenie kiedy się zmieniło?

B: Może dlatego, że już, nie wiem jak to nazwać, od momentu jak zacząłem może dobrze zarabiać, to przestało to sprawiać, dość dobrze zarabiać, to przestało to mieć pierwszorzędne miejsce, że sprawy finansowe są najważniejsze i zacząłem szanować styl tej pracy, zwracać uwagę na to, ile ta praca daje satysfakcji, ile daje szczęścia i zabawy. To było pewnie 6,7 lat temu, 8.

A: Czy ktoś wpłynął na tą zmianę myślenia?

B: Nie, to był głównie mój sposób myślenia.

A: Kiedy ten cel stał się dla Pana osiągalny?

B: Myślę tak, ponieważ miałem kilka ofert pracy. I jeśli miejsce, w którym teraz jestem miałyby mi się przestać podobać z jakiś względów, to w zasięgu ręki mogę mieć podobną pracę w innych przedsiębiorstwach, firmach. A kiedyś tak nie było.

A: Kiedy nastąpił ten przełom, ta zmiana?

B: Po zdobyciu zawodu nabrałem doświadczenia, pracowałem w kilku firmach, w których można powiedzieć, że się sprawdziłem i to idzie za człowiekiem. Dlatego, jeśli w jakiejś firmie się nie sprawdzę, to zawsze mogę liczyć na inne miejsce pracy w tej branży.

A: Czy inne osoby miały na to wpływ czy jest to głównie Pana zasługa, że stało się to osiągalne, że ma Pan taki komfort psychiczny związany z pracą?

B: Na pewno nie tylko moja zasługa, ale moja w tym największa zasługa. Może poprzedni pracodawcy też, koledzy z pracy, w pewnym sensie rodzina też.

A: Czy ten cel, jakim jest posiadanie pracy wiąże Pan jakoś szczególnie z innymi celami?

B: Z posiadaniem szczęśliwej rodziny, z poszerzaniem wiedzy i kwalifikacji, też może być użytecznym dla innych. Nie mówiąc o możliwości samorealizowania się, to też jest dzisiaj bardzo ważne.

A: Jaki to jest typ powiązania, czy praca ułatwia te rzeczy czy..?

B: Tak, cały czas poszerzamy swoją wiedzę i kwalifikacje poprzez pracę, możliwość samorealizowania się też, jak najbardziej, a to wszystko jak się dobrze układa to ma duży wpływ na posiadanie szczęśliwej rodziny.

A: Czy miejsce tego celu na mapie może się w przyszłości zmienić?

B: Może.

A: Co by się musiało wydarzyć, stać?

B: No na przykład w krótkim czasie pasmo błędów, w krótkim czasie kilka błędów, w krótkim czasie jakaś choroba może, jakiś wypadek, może upadek firmy, może się zmienić.

A: Co pomaga w osiągnięciu tego celu, co jest potrzebne?

B: W moim przypadku ważna była znajomość języków obcych [niemiecki i rosyjski HJM], w moim przypadku ważne było posiadanie, zawód, wiedza nabyta w szkole, umiejętność dobrania, dopasowania się do danej sytuacji i narzucenie na firmę jakiś swoich cech, to akurat w tym przypadku dosyć mi się udało. Tak jak w każdej działalności, jakiś inny światopogląd trochę.

A: Co to znaczy inny światopogląd?

B: Spojrzenie na pewne rzeczy z innej strony, tzn. że można pewną rzecz zrobić tak samo, ale na przykład taniej, że można przewieźć daną rzecz szybciej.

A: Co utrudnia zdobycie, posiadanie pracy?

B: Bezrobocie na rynku, sytuacja na rynku jest najgorsza; brak zaplecza finansowego przedsiębiorstw, brak dostępnego kapitału.

A: Czy uważa Pan, że innym ludziom jest łatwiej ten cel osiągnąć niż Panu czy trudniej?

B: Nie wiem czy łatwiej, w porównaniu z innymi osobami z mojego grona znajomych, to uważam, że niektórym jest łatwiej w życiu, niektórym się udało osiągnąć cel jaki zamierzeli, pójść w górę w jakiejś hierarchii.

A: Dlaczego im się udało?

B: A dlatego, że bardzo mocno dążyli do tego celu, bardzo mocno chcieli osiągnąć jakiś dany cel, jakąś funkcję w firmie, jakąś pozycję w hierarchii firmy.

A: Czyli to przede wszystkim od nich zależało?

B: I od zbiegu okoliczności. Tak, głównie, ale z tych ludzi, których znam, to poszli wszyscy w sposób, jakoś uczciwie w jakimś kierunku, nie doszli do tego kim dzisiaj są poprzez czyjeś nieszczęście, osiągnęli to swoją wiedzą, swoją walką o istnienie firmy, swoją determinacją.

A: Czy kiedyś było łatwiej posiadać dobrą pracę?

B: Nie wiem, myślę, że nie.

A: Dlaczego?

B: Zmieniło się bardzo dużo, ale ja nie mogę za dużo powiedzieć. Mieszkam w Polsce 6, 7 lat, to jest krótki okres czasu. Nie wiem, ludzie zawsze w Polsce narzekali. Jak się słyszy, to kiedyś było łatwiej, teraz jest trudniej, ale nie wiem.

A: Skąd ludzie mają wyobrażenie o tym, co to znaczy dobra praca?

B: Oglądają dużo telewizji i widzą jak się ludziom dobrze powodzi.

A: Ale mówi Pan o serialach, o tym, co jest pokazywane w wiadomościach?

B: Nie, to był żart. Na pewno otwartość dzisiaj jest mediów. Tak naprawdę człowiek chcąc wiedzieć, jak żyje jego rówieśnik w Rumunii bądź w Stanach Zjednoczonych, to może to w ciągu 28 minut wyciągnąć z Internetu. Dostęp do czasopism, dostęp może do telewizji też. Oczywiście rodzina, wiadomo, Kościół, to wszystko wpływa na to. Gazety, czasopisma, tam często są ciekawe statystyki, ile się zarabia, za jaką pracę, na przykład w Warszawie czy Białymstoku.

CEL 4

podróżowanie

A: Co dla Pana znaczy podróżowanie?

B: Podróżowanie to przemieszczanie się z jednego miejsca do drugiego i nie chodzi to o przejazd z miasta Nowy Tomyśl do Poznania, tylko bądź do innego miasta w Polsce bądź zagranicę. Ale głównie pod słowem podróż rozumiem poznawanie innego miejsca w Polsce, na świecie, Europie, obojętnie i wszystko co do tego należy, czyli sam przejazd, noclegi.

A: Czy kiedyś rozumiał Pan to inaczej?

B: Cele samej podróży się zmieniły. Dzisiaj chciałbym poznać świat, kulturę innych ludzi, miejsca różne inne na świecie, obiekty kultury itd., kiedyś głównie poprzez podróż chciałem sobie ubarwić życie, czyli chodziło o tzw. akcje. Czyli wyjazd w jakiś różnych celach, niekoniecznie związanych ze zwiedzaniem danego miejsca, głównie chodziło o poznanie jakiś innych ludzi.

A: Czy inne osoby rozumieją podróżowanie tak samo jak Pan? Czy będzie to raczej to aktualne rozumienie czy to dawniejsze?

B: Myślę, że to obecne rozumienie jest bardziej powszechne.

A: Zaznaczył Pan, że podróżowanie kiedyś było dla Pana ważniejsze. Chciałabym zatem spytać kiedy nastąpiła ta zmiana?

B: Tak, jak wszystkiego, czyli rodzina to zmieniła.

A: Czy jakieś osoby miały na to wpływ, oprócz rodziny?

B: Wiadomo, rodzina przede wszystkim i sprawy finansowe.

A: A osiągalność tego celu też jest związana z założeniem rodziny? Kiedyś było to osiągalne...

B: Teraz jest mniej.

A: Jakie są tego przyczyny, też rodzina i finanse?

B: Finanse bardziej, tak. A ja to zazaczyłem jakie nieosiągalne, tak? To możemy poprawimy, bo to nie jest tak do końca nieosiągalne, to byłoby trochę nie fair. Jest osiągalne, ale nie tak jak kiedyś.

A: Jak Pan wiąże ten cel z innymi celami, z których z nich?

B: Bogacenie się.

A: Jak to powiązanie wygląda? Bogacenie się jest warunkiem podróżowanie?

B: Warunkiem może nie, ale bardzo ułatwia.

A: Czy cel ten może stać się dla Pana ważniejszy albo bardziej osiągalny?

B: Może.

A: Kiedy? W jakich sytuacjach, okolicznościach?

B: Ważniejsze żeby dobrze pracować trzeba mieć odpoczynek i trzeba nabrać dystansu, a podróżowanie jest taką rzeczą, która ułatwia i może za kilka lat będzie to warunkiem w moim przypadku dobrego funkcjonowania. Tak myślę, że tak może być.

A: A bardziej osiągalne?

B: Też za kilka lat.

A: Co ułatwia, a co utrudnia osiągnięcie celu jakim jest podróżowanie? Co jest potrzebne, żeby podróżować?

B: Chęć, oprócz pieniędzy, wolny czas, więcej urlopu, więcej wolnego czasu.

A: A co utrudnia?

B: Finanse. Oprócz finansów i wolnego czasu, to rodzina. Wiadomo, każdy wspólnie ma czas wolny, dzieci mają ferie, ja muszę pracować, ja pracuję, żona ma wolne, żona pracuje, ja mam wolne, tak to wygląda.

A: Czy innym ludziom jest łatwiej, mają większe możliwości, żeby podróżować?

B: Mają. To głównie decyduje sytuacje finansowa, bo chęci to ma chyba każdy. Uważam, że główne, najważniejsze, trzeba mieć środki, żeby sfinansować te podróże, a każdy chciałby w jakiś sposób spędzać czas na podróżach.

A: Skąd ludzie wiedzą, co jest warte zobaczenia, gdzie warto pojechać? Jakie są źródła informacji na ten temat?

B: Przewodniki, grupy różnego rodzaju, książki, a dzisiaj to przede wszystkim, i chyba wszyscy z tego korzystają, to Internet. Ja korzystam głównie z przewodników i z Internetu. I z opowieści, spotkań z kolegami, znajomymi, wymieniamy się adresami, doświadczeniami podczas tych spotkań towarzyskich.

TRENDY

Liczba związków homoseksualnych

Sredni wiek kobiety rodzącej pierwsze dziecko

Liczba obcokrajowców pracujących w Polsce

Liczba pacjentów szpitali psychiatrycznych

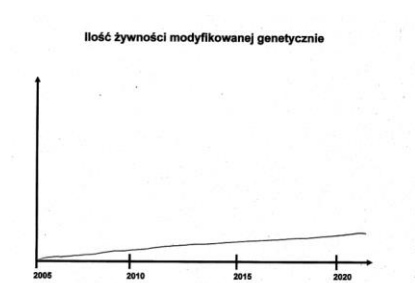
Liczba osób regularnie chodzących do Kościoła

Ilość żywności modyfikowanej genetycznie

Liczba osób żyjących dostatnio

Trend 1

ilość żywności modyfikowanej genetycznie



A: Co dla Pana oznacza to tendencja w praktyce, jakie będą jej konsekwencje?

B: Różnego rodzaju choroby może zapoczątkować. Nasza żywność będzie coraz mniej zdrowa. Przez to ludzie będą coraz słabsi.

A: Czy odnosi to Pan też do swojej rodziny?

B: Tak, nie tylko do rodziny, ale generalnie do wszystkich osób. Ta żywność będzie tańsza, czyli będzie szerszy dostęp do niej, będzie tania, więc ludzie będą ją kupować.

A: Jak Pan ocenia tę tendencję jako pozytywną czy jako negatywną?

B: Bardzo negatywną.

A: Czy należałoby zatem podjąć jakieś działania, żeby ją zahamować?

B: Wprowadzić zakaz niedopuszczania do jej spożycia przez ludzi.

A: Czy uważa Pan, że są jakieś pozytywne aspekty tej tendencji?

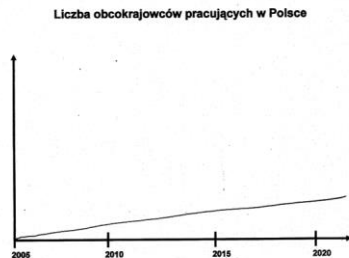
B: Są pozytywne skutki tej tendencji, ponieważ żywność jest tańsza, więc będzie, tak jak powiedziałem, dostępna dla większej ilości osób, więc można dzięki tej żywności zlikwidować, spróbować zlikwidować głód w krajach biednych, w krajach, w których [nie słyhać HJM] jest niedostępna dla ludzi, więc podejrzewam, że będzie tańsza i bardziej wytrzymała na warunki zewnętrzne.

A: Czy Pan sam lub Pańska rodzina podejmuje jakieś działania związane z tą tendencją?

B: Nie.

Trend 2

liczba obcokrajowców pracujących w Polsce



A: Co dla Pana oznacza to tendencja w praktyce, jakie będą jej konsekwencje?

B: Jest taka tendencja, że czym kraj bogatszy, tym rosną koszty pracy, tym zazwyczaj na rynku tańsza siła robocza pochodzi z krajów biednych, z krajów obcych. Liczba tych osób będzie rosła, będą to osoby, które pracują nie wszystkie legalnie w tym kraju, którym wystarcza zarobek w Polsce do swobodnego funkcjonowania w danym kraju i stąd uważam, że ta tendencja się nasili. Już w tej chwili jest zauważalny wzrost, że tak powiem statystycznie ilości osób na przykład z Ukrainy, Bułgarii w Polsce i to się będzie nasilać.

A: Czy tendencja ta coś oznacza dla Pana, dla Pana rodziny?

B: Dla mojej rodziny, to może przynieść jedynie pozytywne skutki.

A: Dlaczego pozytywne?

B: Dlatego, że przykładowo chcąc budować dom, no i [REDACTED], to jest to korzyść finansowa. Przykładowo, np., bo ja akurat tego nie zrobię. To znaczy ja mam teraz o sobie mówić, a nie tak bardziej ogólnie. To dla naszej rodziny, to nie będzie miało żadnego wpływu, bo nie będziemy korzystać z usług obcokrajowców. Postrzegam to jako tendencję pozytywną, bo napływ taniej siły roboczej, zawsze mobilizuje innych do dawanie z siebie wszystkiego i ludzie „czujący czyjś oddech na swoich plecach”. Muszą się spiąć, muszą pokazać pracodawcy, że są warci tych pieniędzy i ja uważam, że rynek zwalcza słabe podmioty, słabych pracodawców czy słabe firmy i że dobra osoba nie powinna się bać o swoje miejsce pracy, natomiast wszystkie obiboki powinni się właśnie obawiać, bać o swoje miejsce pracy. I to jest właśnie taki naturalny sposób na wyczyszczenie tego rynku pracy, taką naturalną selekcję.

A: A w Pana miejscowości, ta tendencja może coś zmienić? Czy dostrzegane jest już to zjawisko?

B: Jeszcze nie jest dostrzegane w Nowym Tomyślu takie zjawisko, ale myślę, że na pewno tak, tak jak powiedziałem przedtem. To jest też oczywiście przykład innych spraw, bo to jest też oszukiwanie państwa przez tych ludzi, którzy ich wynajmują. To jest bardzo niedobre dla kraju i tutaj dla województwa i gminy, wiadomo, ludzie nie płacą podatków, ale jest to naturalne, że każdy dąży do polepszenia swoich warunków, więc ci ludzie automatycznie będą do nas napierać.

A: Czy uważa Pan, że powinno się podjąć jakieś działania, żeby zmienić tę tendencję? Wzmocnić ją lub zahamować?

B: Powinno się tę tendencję próbować hamować. Nie inaczej, powinno się spróbować stworzyć tyle miejsc pracy, że każdy obywatel w Polsce miałby dostęp do takiego miejsca pracy, a co za tym idzie, obcokrajowcy,

którzy napieraliby do naszego kraju, również by mieli miejsca pracy. Bo nigdy nie da się obstawić w danym miejscu ilością osób, tych miejsc pracy, które są, będą. Więc automatycznie musiałby być ten napływ ludzi z zewnątrz, bo w Polsce z roku na rok zmniejsza się liczba urodzin, więc jest to jakby naturalne, że będziemy niedługo potrzebować do pracy ludzi zewnątrz. I żeby ci ludzie nie pracowali „na czarno”, należy im stworzyć jakieś inne warunki. Rozwój gospodarczy i ułatwienia.

A: Czy mając świadomość jak ta tendencja wygląda, podejmuje Pan jakieś działania z nią związane? Czy też być może nie odnosi Pan do siebie, swojej rodziny tej tendencji?

B: Na dzień dzisiejszy nie, na razie nie, ale myślę, że w niedługiej przyszłości może się to zmienić.

A: W jaki sposób może się to zmienić?

B: Zmienić może nie, ale będziemy mieli styczność, tak jak w tej chwili nie mamy, to możemy mieć za jakiś czas.

METRYCZKA

mężczyzna,

Nowy Tomyśl,

wykształcenie średnie ogólnokształcące,

pracownik najemny,

żona pracuje na własny rachunek,

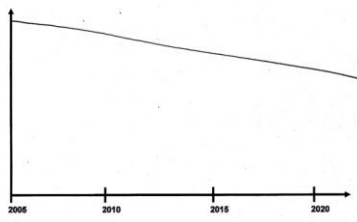
żonaty,

liczba osób 4,

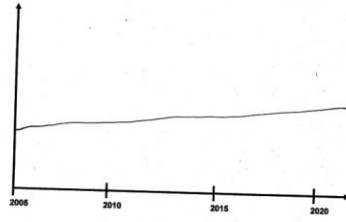
dochód/os. w przedziale 801-1200 zł.

Pliki z trendami

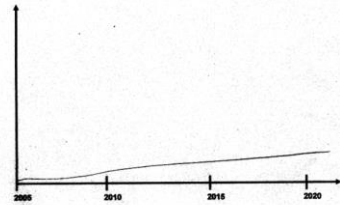
Liczba osób regularnie chodzących do Kościoła



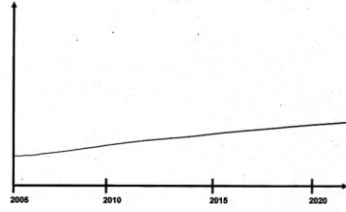
Średni wiek kobiety rodzącej pierwsze dziecko



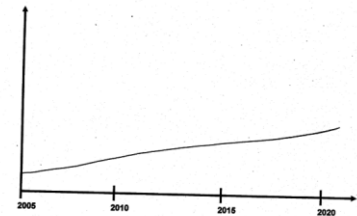
Liczba związków homoseksualnych



Liczba osób żyjących dostatnio



Liczba pacjentów szpitali psychiatrycznych



Zdjęcia – miał dostać

KONTUR NT

Park, droga rowerowa, Zbąszyń (jezioro), Kuźnica Zbąska (jezioro), Stary Tomyśl (las) – jeziora, wypoczynek, relaks

Bydgoszcz – odwiedziny rodziny i znajomych, Łódź – odwiedziny znajomych

Poznań – relaks, zakupy, spacer

w Niemczech – Oswabruck – rodzina, znajomi [respondent mieszkał w Niemczech – HJM]

POLSKA

Zielony: Poznań, Gdańsk – turystyka, Bydgoszcz – tu się urodziłem i mieszkałem, Toruń – turystyka i znajomi, Gniezno – turystyka, Warszawa, Częstochowa, Kraków, Szczyrk, Zakopane – turystyka, Łódź – tam mieszkałem przez 6 lat.

Czerwony: Wrocław – stare miasto, starówka, piękne, zabytkowe. Kazimierz Dolny – tak samo. Szczecin – zabytki i port. Gorzów – poznanie miasta, tak bliskiego nam. Mrągowo – walory turystyczne. Suwałki – to mnie ciekawia, bo to jest najzimniejsze miejsce w Polsce, jestem ciekawy, jak Ci ludzie tam mieszkają, tak się mówi, że to jest miejsce zapomniane przez cywilizację; chodzi mi raczej o region, niż o samo miasto.

Niebieski: ściana wschodnia (Białystok, Biała Podlaska, Chełm, Ustrzyki Dolne) - chciałbym pojechać z ciekawości, ze względu na zabytki, te ziemie inaczej wyglądają, chodzi mi tu przede wszystkim o urbanistykę. Ale raczej tam nie pojadę, bo to jest za daleko.

Różowy: ----

ŚWIAT

Zielony: Rumunia, Bułgaria, Turcja – turystyczne + połączone z zakupami. Grecja, Chorwacja, Słowenia, Szwajcaria Austria (Wiedeń), Budapeszt, Słowacja, Czechy, Holandia, Szwecja, Tunezja – turystycznie. Niemcy – tam mieszkaliśmy.

Czerwony: Moskwa, Talin, S. Petersburg, Kijów, Wilno – te same względy, co duże miasta w Europie; Szanghaj- chciałbym zobaczyć to nowe miasto, co powstało, te drapacze chmur, Nowy Jork – wizytówka całego kraju, mieszanina kultur; Włochy, Rzym, Paryż, Londyn, Praga, Bratysława, Madryt, Lizbona – turystyczne, poznać historię, zwiedzić, zobaczyć zabytki, zwiedzam teraz wirtualnie, niektóre mają fajnie zrobione, można sobie zrobić wycieczkę po mieście, ostatnio byłem w Bydgoszczy, tak wirtualnie

Niebieski: Brazylia – bo dużo oglądam piłki nożnej i chciałbym zobaczyć, jak to jest możliwe, że ci najlepsi piłkarze są z Brazylii, tylko dlatego; Buenos Aires – widziałem w kilku filmach; Australia, Indonezja; RPA – port, miasto podmorskie, lubię oglądać porty, styk kultur, białe i czarne; Tybet – klasztory, Himalaje, chciałbym te góry zobaczyć, nie po nich chodzić, ale zobaczyć je; Syberia – to mnie pociąga, jak żyją tam, ci ludzie, oderwani od rzeczywistości, znam rosyjski, więc z tymi ludźmi nawiązałbym kontakt

Różowy: Grenlandia, Antarktyda, Arktyka – bo tam nikogo nie ma, nie ma tam ludzi; Sahara – jest mi żal tych ludzi, uważam, że są ciekawsze miejsce, chętnie bym tym ludziom pomógł, ale w jakiś inny sposób; Wenezuela, Kolumbia, Urugwaj - względy bezpieczeństwa, nie interesuje mnie przerzut towarów; Argentyna – może nie jest tak, jak w Kolumbii i Wenezueli, ale boję się, ci ludzie zostali ostatnio oszukani, kraje islamskie, Syria, Iran,

Irak, Afganistan, Kazachstan, Uzbekistan, Turkmenistan – bezpieczeństwo i nie interesują mnie te miejsca. Kraje islamskie ze względu na podejście do spraw wiary, nie są moimi przyjaciółmi, nie potrafię ich zrozumieć, te zamachy, te sprawy; Mongolia

A: Dlaczego się nie uda zobaczyć miejsc zaznaczonych na niebiesko?

B: Finanse i jest tyle innych rzeczy do zobaczenia, które są bliżej. Coś trzeba wybrać. Za daleko są te miejsca. Nie ma tam tanich linii 😊 Brak czasu.